

artystów malarzy, rzeźbiarzy i muzyków, znajomych Profesora. Szczególnie miejsce zajmuje tu wypowiedź o nim Anny Dymnej. Dalej powraca rozmowa o częstości chorób serca i umiERALNOŚCI na nie, czynnikach ryzyka, profilaktyce oraz o roli w niej samej medycyny i mediów. Dużo uwagi poświęcono relacji medycyny konwencjonalnej i niekonwencjonalnej oraz znaczeniu kardiologii i jej ostatnich osiągnięć. Rozdział kończy wypowiedź o żonie Profesora — jej roli w rodzinie i poza nią, w tym na polu medycyny społecznej.

Trzeci rozdział przynosi zarys historii światowej i polskiej kardiologii. W rozmowie zostają podkreślone: współpraca z zagranicą, postępy techniki operacyjnej i pomocnej jej elektroniki i nowych materiałów. Rozdział zamieszcza listy Zbigniewa Preisnera — kompozytora, Sławomira Idziaka — filmowca i Edwarda Miszczaka — dyrektora telewizji TVN oraz wspomnienie o wybitnej lekarce i zakonnicy — bł. Bogumile Noiszewskiej.

Ostatni, czwarty rozdział dotyczy kliniki Profesora, który przypomina kilkietapowe dzieje placówki od oddziału Miejskich Zakładów Sanitarnych do Instytutu Kardiologii i Kliniki Chirurgii Serca, Naczyń i Transplantologii UJ. Padają nazwiska krakowskich, łódzkich i warszawskich pionierów torako- i kardiologii. Są też przytoczone dane statystyczne i rola fundacji Cor Aegrum w powstawaniu nowego gmachu. Profesor opisuje strukturę i wyniki działalności kliniki, omawia

nieinwazyjną i inwazyjną diagnostykę i terapię. Szczególnie zajmuje się wadami zastawek i ujęć serca oraz jego transplantacją. Porusza też nowości: m.in. użycie komórek macierzystych, robotyzację, telemedycynę itd.

Po kalendarium kardiologii i kardiologii (od Hipokratesa do przeszczepienia serca w roku 1967 przez Christiana Barnarda) następują: słownik terminów medycznych, zabawna laudacja autora na cześć Profesora, spis członkostw, towarzystw i funkcji, lista odznaczeń i sukcesów zawodowych. Na końcu redaktor dzieła Michał Nabiałek snuje paralele między Profesorem a autorem.

Miłą dla mnie lekturą stały się słowa uznania autorów przedmowy i książki oraz jej bohatera dla niżej podpisanego recenzenta i jego ideału — doktora Alberta Schweitzera.

Bogata treść wzbogacają mnogie (ponad sto!) ilustracje, odnoszące się do osób (głównie Profesora) i ich grup, dyplomów, dokumentów i druków. Strona edytorska zasługuje na uznanie. Wielobarwna, twarda okładka ma na froncie podobiznę Profesora, a charakterystykę dzieła i autora z wizerunkiem z tyłu.

Książkę należy polecić przyszłym i obecnym medykom, jak również wszystkim innym zainteresowanym wielkimi postęпами kardiologii i kardiologii (nie-medycykom pomoże słowniczek medycznych terminów).

HENRYK GAERTNER — KRAKÓW

Elżbieta Wiater

Hildegarda z Bingen. Mistyczka z charakterem

Wydawnictwo eSPe, Kraków 2012, s. 127,

ISBN 978-83-7482-512-2

Bohaterką książki doktor teologii Elżbiety Wiater jest św. Hildegarda z Bingen (1098–1179), wybijająca się swymi talentami w ówczesnej epoce mężczyzn.

Mistyczka Hildegarda zajmowała się teologią, fundowała opactwa, tworzyła reguły życia zakonnego, przeżywała bogate wizje, głosiła kazania i przepowiednie, doradzała w egzorcyzmach. Po wielu latach w maju 2012 roku Benedykt XVI potwierdził ostatecznie powszechność kultu Hildegardy, zaliczając ją do Doktorów Kościoła. Była świetną pisarką, autorką ważnych i ciekawych ksiąg encyklopedycznych, w tym dwu dzieł przyrodniczo-medycznych. Napisała też dramaty liturgiczne i oddawała się szerokiej korespondencji, m.in. z możnowładcami świeckimi i duchowymi. Zajmowała się poezją i muzyką, komponując około 80 oficjów i pieśni religijnych, a nawet kosmologią i kosmografią. Hildegarda weszła

w poczet wybitnych ludzi historii przyrodzoznawstwa, medycyny i farmacji.

Książka składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy charakteryzuje epokę, drugi opisuje dzieciństwo, młodość i otoczenie świętej, trzeci traktuje o niej jako wizjonerce, kompozytorce i lekarce, czwarty — o jej działalności publicznej, fundacjach i misjach, a ostatni przedstawia schyłek życia, śmierć i kult.

Działalność Hildegardy jest nieraz uważana za szczyt medycyny klasztornej opartej na czterech źródłach: regule Benedykta z Nursji (Monte Cassino) i jego wskazaniach dla lekarza (infirmarius) i opiekuna chorych (servitor), sięgającej starożytności medycynie humoralnej, lecznictwie ludowym z domieszką magii oraz własnych doświadczeniach z klasztornej infirmerii i porad ambulatoryjnych. Medycyna klasztorna wynikała bardziej ze służby Bogu, nakazu miłości bliźniego, troski o jego zbawienie oraz przykazań pomocy chorym i biednym, niż z motywów działań lekarskich sensu stricto. Niemniej w ujęciu Hildegardy można stwierdzić wiele elementów późniejszej medycyny holistycznej i parapsychologicznej. Koncepcje

fizjologii i patologii człowieka opierają się na patologii humoralnej Galena, z przypuszczeniem, że cierpienie jest skutkiem popełnionego grzechu. W swych rozważaniach Hildegarda nie pomija problemów pożycia płciowego, poczęcia, ciąży, płodności, a nawet przewidywania cech dziecka. Dzieło Hildegardy *Causae et curie* podaje wykaz chorób i sposoby ich leczenia. Uwzględnia dawki i sposób przyrządzania leków. Są one pochodzenia mineralnego (w tym metale i kamienie szlachetne) i odzwierzęce, a zwłaszcza roślinne (wymieniono około 300 gatunków). Duży nacisk medycyna klasztorna i Hildegarda kładą na tryb życia, pracy i odpoczynku oraz sposób odżywiania się, rodzaj i skład pokarmów. Wzmianki dotyczą leczniczego nakładania rąk, modlitwy, wody święconej i amuletów.

Książka Elżbiety Wiater stanowi świetny opis osoby, życia i działalności Hildegardy z Bingen, przeznaczony dla każdego czytelnika. Opactwo Benedyktynów w Tyńcu w roku 2011 obchodziło rok św. Hildegardy z Bingen. W październiku tegoż roku prof. farm. Halina Krasowska wygłosiła w Krakowie wykład o świętej w Sekcji Historii Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Czytelników bardziej zainteresowanych osobą, życiem i działalnością Hildegardy i dziejami medycyny odsyłam do obszernej książki wydanej w roku 2002 przez Państwowy Instytut Wydawniczy „Hildegarda z Bingen” autorstwa Sabiny Flanagan.

HENRYK GAERTNER — KRAKÓW

Stephen Amidon, Thomas Amidon
Genialna maszyna. Biografia serca

Znak, Kraków 2012, s. 247, ISBN 978-83-240-1889-5

Angielska wersja książki („The Sublime Engine. A Biography of the Human Heart”) ukazała się w 2011 r. Autorami są bracia Amidonowie, świetny tandem: lekarz-kardiolog i pisarz-krytyk literacki. Tłumaczenie zawdzięczamy Adrianie Celińskiej. Dzieło składa się ze wstępu i sześciu rozdziałów. Każdy rozpoczyna się przykładem chorego lub choroby.

Wstęp omawia rozwój postrzegania serca w medycynie zachodniej i przypisywanej mu symboliki, zwłaszcza religijnej. Rozdział 1 „Serce w starożytności” traktuje o pierwszych spostrzeżeniach dotyczących serca w Grecji, Egipcie i Izraelu, jak również o metaforyce tego narządu u starożytnych pisarzy i filozofów. Rozdział 2 „Cudowne serce” opisuje średniowieczną stagnację anatomii i fizjologii, wpływ Kościoła na postrzeganie ciała i szpitalnictwo. Omawia też metaforykę religijną i literacką oraz podkreśla zbawienne znaczenie medycyny arabskiej dla postępu wiedzy. Rozdział 3 „Odrodzenie serca” przedstawia wpływ pierwszej legalnej sekcji straconej kobiety na rewizję starożytnych poglądów, m.in. Galena. Wraca zainteresowanie ciałem, krążeniem krwi, sercem: jego anatomią i fizjologią ze strony artystów (m.in. da Vinci, Szekspir) i uczonych (m.in. Vesalius, Harvey). Korzystny wpływ wywarł też protestantyzm. Rozdział 4 „Serce w chorobie” informuje o poznawaniu jam serca, głównych naczyń, o narodzinach kardiologii i anatomii patologicznej. Spostrzeżenia dotyczą m.in. dusznicy bolesnej, miażdżycy naczyń i wad wrodzonych serca, metod badania (m.in. opukiwanie i osłuchiwanie, pierwsze aparaty do oceny tętna, ciśnienia krwi i elektrokardiografii) oraz

pierwszych skutecznych leków. Rozdział 5 „Serce współcześnie” podkreśla zanik metaforyki serca na korzyść poznania jego mechanizmów i wnętrza. Wspomniane są pierwsze cewnikowanie oraz operacje zastawek i ujęć, zaczątki krążenia pozaustrojowego, koronariografii, odkrycie nowych leków, poznanie czynników ryzyka, próby czynnościowe, obrazowanie serca oraz chirurgia interwencyjna (balonikowanie, stenty, bypassy, wymiany zastawek, roboty da Vinci). Dalej mowa o zaburzeniach rytmu, rozrusznikach wewnętrznych i zewnętrznych, ablacji, defibrylacji, jak również o przeszczepie i immunosupresji, o sztucznym sercu oraz o inhibitorach konwertazy angiotensyny i beta-blokerach. Ostatni rozdział „Przyszłość serca” wymienia możliwości niesione przez bioinżynierię, leki nowej generacji, ksenotransplantologię, robotyzację kardiochirurgii, rozruszniki biologiczne, komórki macierzyste, aparaturę wspomagającą pracę serca, doskonalenie diagnostyki obrazowej i koronariografii i in. Trudności wynikają z warunków społeczno-ekonomicznych, wyrażających się trybem życia, żywieniem, nalogami, unikaniem ruchu, narażeniem na stresy, kosztami i ograniczoną dostępnością świadczeń medycznych. Na końcu przypomina, że miażdżycę naczyń stwierdzono już ostatnio u 20 mumii sprzed naszej ery.

Arcyciekawa treść książki jest cenna dla wszystkich lekarzy, zwłaszcza kardiologów, dla studentów medycyny, psychologów i dietetyków, a także dla historyków medycyny czy samej kardiologii. Fakty i poglądy na serce od starożytności po współczesność są świetnie wszechstronnie interpretowane w sposób przypominający w dużym stopniu znane szeroko książki Jügena Thorwalda. Wysoki poziom ma też strona edytorska dzieła o barwnej, twardej i sztywnej okładce chroniącej zawartość.

HENRYK GAERTNER — KRAKÓW